

Rekordowe koszty obsługi długu

9 stycznia 2011

PORTUGALIA. Portugalia odczuła w największym stopniu niepokój polityków i rynków o strefę euro. Koszt obsługi długu osiągnął 7 stycznia rekordowy poziom – oprocentowanie 10-letnich obligacji podskoczyło do 7,1 proc. przed przyszłotygodniową aukcją. Jeśli rządowi portugalskiemu nie uda się znaleźć nabywców na obligacje z rozsądnym oprocentowaniem i to gwałtownie wzrośnie, niepokój o płynność finansową tego kraju przybierze na sile.

Jak podał guardian.co.uk, szwajcarski Swiss National Bank potwierdził, że zaprzestał przyjmowania portugalskich papierów rządowych jako zabezpieczenia. Wcześniej to samo spotkało rządowe papiery irlandzkie.

Choć tym razem Portugalia jest w centrum uwagi spekulantów, także oprocentowanie obligacji rządów innych krajów wzrosło. Indeks używany do pomiaru niepokoju o siłę europejskich banków – the Markit iTraxx Senior Financials index wzrósł w pobliże poziomu, który ostatnio osiągnął w marcu 2009, a więc w szczycie giełdowej paniki.

Także koszt ubezpieczenia poszczególnych banków, w tym hiszpańskiego Santander, wzrósł w związku z propozycją Brukseli, żeby właściciele obligacji częściowo ponosili ryzyko ewentualnego upadku banku. Do tej pory większość banków było ratowanych z pieniędzy podatników i właściciele obligacji nie byli narażeni na takie ryzyko jak posiadacze akcji (kurs bankrutujących banków subsydiowanych przez państwo zazwyczaj stanowił ułamek tego z czasów prosperity).

Jednak perspektywa zwiększonego ryzyka oznacza, że kupujący obligacje będą domagać się wyższych odsetek od banków, a to z kolei przełoży się na podwyższenie kosztu kredytów i pożyczek,

a w rezultacie spowolni tempo wychodzenia z recesji gospodarczej.

Irlandia, która zaakceptowała subsydia wysokości 85 mld euro chciałaby znów pozyskiwać środki na rynkach finansowych, ale obecnie koszty pożyczania pieniędzy przez ten kraj wynoszą powyżej 9 proc. i są uważane za zbyt wysokie.

Niepokój w strefie euro przyczynia się do obniżenia kursu wspólnej waluty. 7 stycznia kurs euro do dolara spadł poniżej 1,30, a więc do poziomu najniższego od września. Czteroletnie minimum wobec USD euro odnotowało w czerwcu, kiedy to spadło poniżej poziomu 1,19. Osłabienie tej waluty może być korzystne dla eksporterów ze strefy euro, co w praktyce oznacza największe korzyści dla gospodarki niemieckiej.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)